

Sygn. akt IC 686/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 31 lipca 2018 r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny**

**w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSO Waldemar Kuś

Protokolant: Justyna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2018 r. w Świdnicy

na rozprawie

**sprawy z powództwa D. M.**

**przeciwko Towarzystwu (...) w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda D. M. kwotę 60.000 zł ( sześćdziesiąt tysięcy złotych ) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7050 zł tytułem zwrotu \ kosztów procesu.

IC 686/18

## UZASADNIENIE

Powód D. M. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu .

Pozwane Towarzystwo wnosiło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz od powoda .

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

Niesporne jest , że (...) r. A. B. , poruszając się samochodem osobowym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób , że nie dostosował prędkości jazdy do warunków atmosferycznych i uszkodzenia drogi , w następstwie czego zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w nadjeżdżający samochód osobowy marki F. , kierowany przez M. M. , która w wyniku odniesionych obrażeń zmarła .

Sprawca tego zdarzenia , mocą wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 28 grudnia 2004 r. , został uznany za winnego zarzucanego mu czynu .

Powód jest synem zmarłej . W chwili śmierci mamy miał(...) lat . W pierwszej reakcji po dowiedzeniu się o jej śmierci chciał popełnić samobójstwo , chwycił nóż i powiedział , że skoro mama nie żyje , to on też nie chce żyć .

W życiu powoda rozpoczął się bardzo trudny okres . Bardzo zmienił się , bał się wszystkiego , a szczególnie tego , że coś złego może przytrafić się jego ojcu . Przed opisanym wypadkiem był chłopcem żywym , radosnym , a po zdarzeniu

załamał się , zamknął w sobie , budził się w nocy , płakał . Mama powoda miała(...) rodzeństwa , które mieszkało niedaleko . Oni wraz ze swoimi dziećmi przychodzili do domu powoda i jego ojca . Sprawilo to , że powód powoli zaczął otwierać się na najbliższych . Powód był bardzo silnie związany z matką , wykonywał z nią różne prace w domu , towarzyszył jej , zwierzał się jej ze swoich problemów . Ten silny związek wynikał również z faktu że ojciec powoda Z. M. pracował za granicą . Po śmierci żony podjął zatrudnienie bliżej domu , w ochronie , tak , by móc zająć się więcej synem . Przez pewien czas powód nie chciał chodzić do szkoły , obawiał się , że coś złego stanie się ojcu . Pogorszyły się jego wyniki w nauce , unikał zabaw z kolegami .

W opiece nad powodem jego ojcu pomagali również członkowie rodziny zmarłej . Oni i znajomi rodziny , sąsiedzi spotykają po comiesięcznych mszach odprawianych w kościele w intencji zmarłej , wspominając ją , a powód chętnie mówi wtedy o matce , pokazuje jej fotografie , ciągle podkreśla , jak bardzo odczuwa jej brak .

( dowód: zeznania świadków M. J. i Z. M. – k. 61-61 , częściowo – przesłuchanie powoda )

Przez pierwszy okres po śmierci matki powód był pocieszany przez uczniów i nauczycieli szkoły , do której uczęszczał , ale potem zdarzało się , że wyśmiewano go z tego względu , że był sierotą . Ciężko nawiązywał kontakty , trudniej mu było uczyć się , ale braki nadrabiał w domu . Bolesnie przeżywał sytuacje , kiedy do szkoły na uroczystości , np. zakończenie roku szkolnego , zapraszani byli rodzice , a on był jedynie z ojcem .

Dzięki pomocy rodziny , opiece ojca , który nie ożenił się ponownie ( powód był temu przeciwny ) i nie związał się na stałe z inną kobietą , powód ukończył szkołę średnią , zdał maturę i zdobył wyższe wykształcenie . Cały czas brakuje mu matki , jej obecności , opieki , często ją wspomina , ma zarezerwowane dla niej miejsce przy stole wigilijnym . Bardzo często odwiedzał grób matki , teraz czyni to nieco rzadziej , ale zawsze wtedy , gdy przyjeżdża do domu . Nie może pogodzić się z tym , że nie ma możliwości skorzystać z pomocy mamy , jej rady , zwłaszcza że takich możliwości nie są pozbawieni jego rówieśnicy .

( d.: przesłuchanie powoda )

Wyrokiem z 9 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy w Z. zasądził na rzecz powoda kwotę 60.000 zł tytułem odszkodowania oraz po 500 zł miesięcznie z tytułu renty .

20 listopada 2017 r. powód zgłosił pozwanemu żądanie zapłaty kwoty 100.000 zł jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę .

Pozwane Towarzystwo , powołując się na przyznanie decyzją z 11 kwietnia 2016r. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia , 5 grudnia 2017 r. odmówiło zapłaty dalszej kwoty żądanej przez powoda .

Okoliczności te są niesporne .

### **Sąd zważył , co następuje :**

Powód zgłosił w uzasadnieniu pozwu wnioski dowodowe , ale zasadniczo , okoliczności , które miały być przedmiotem dowodów nie były , jak się okazało , sporne między stronami ( z wyłączeniem wniosków z zeznań świadków i przesłuchania powoda ) . Strony przyznały bowiem , że dokumenty i pisma znajdujące się w aktach sprawy co do swej treści są poza sporem ( k. 61 ) .

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii , ponieważ okoliczności wskazane w tym wniosku nie odbiegały w zasadzie od tych , które były wskazane we wnioskach o słuchanie świadków i samego powoda . Te dowody sąd przeprowadził , uzyskując wiedzę istotną dla rozstrzygnięcia sprawy . Zważyć trzeba , że biegły np. przy ocenie , zgodnie z tezą dowodową , zachowania powoda po śmierci matki , czy przebiegu żaloby , miałby do dyspozycji dokładnie te same informacje , które wynikają z zeznań świadków i powoda . Prowadzenie tego dowodu było , w ocenie sądu , zbędne .

Pozwany przyznał, iż jest odpowiedzialny za skutki zdarzenia, które miało miejsce w opisanym już czasie i którego wynikiem była śmierć matki powoda. Towarzystwo udzieliło sprawcy wypadku ochrony ubezpieczeniowej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Według pozwanego przeprowadzona analiza pozwoliła oszacować należne świadczenie na kwotę 20.000 zł, która to została już powodowi wypłacona. Zdaniem pozwanego jest to suma zauważalna, acz niewygórowana. Uzyskane przez stronę pozwaną dane o sytuacji rodzinnej i majątkowej powoda pozwoliły ustalić sumę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zgodnie z art. 448 k.c.

Przedstawiona przez pozwanego motywacja nie zasługuje na aprobatę.

Trzeba mieć na uwadze, że powód stracił matkę, będąc małym, bo zaledwie 8-letnim, dzieckiem.

Oczywiście, nie jest czymś nadzwyczajnym, że dziecko doznaje krzywdy, bólu, cierpienia na skutek śmierci rodzica. Jednak w przypadku powoda śmierć matki miała wymiar szczególny. Łączyły go z matką bardzo bliskie relacje, wynikające również z faktu, że to ona poświęcała mu najwięcej czasu, była nie tylko jego opiekunem, ale też i powiernikiem, uczyła go różnych czynności, była przy nim, kiedy jej potrzebował, przychodziła do szkoły na uroczystości, dawała poczucie pewności i bezpieczeństwa. Powód cały czas pozostaje w żałobie, mówi o matce, wspomina zdarzenia ze wspólnej przeszłości. Ma świadomość, że nigdy nie będzie mógł skorzystać z jej wsparcia, zaprosić na ślub, czy wspólnie cieszyć się z posiadania potomstwa.

Podstawą roszczenia powoda, wskazaną w pozwie, jest art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zgodnie z tymi przepisami w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, którego dobro zostało naruszone odpowiednią sumę zadośćuczynienia.

W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalil się pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Warto przytoczyć w tym miejscu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. w sprawie, sygn. akt III CZP 76/10. W uzasadnieniu uchwały zawarto stwierdzenie, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mogłyby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w przypadku, gdy delikt powodujący śmierć człowieka miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to wówczas osoby najbliższe mają roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dobra osobistego w postaci pozbawienia ich możliwości i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź podlega ochronie przewidzianej w art. 24 k.c. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie oraz zakres jego naruszenia.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie kwestionowała roszczenia powoda co do zasady, jednakże w jej ocenie dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia jest wygórowana i nieadekwatna do stopnia krzywdy powoda, także z uwagi na upływ czasu, jaki minął od chwili śmierci matki powoda, chociaż okres ten nie wynosi 18 lat, lecz 14.

Zdaniem Sądu, doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci więzi emocjonalnej łączącej go z matką. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż zmarła dla powoda jako 8-letniego dziecka była osobą szczególnie bliską. Powód zawsze mógł liczyć na jej pomoc i wsparcie. Chociaż należy mieć na uwadze i tę okoliczność, że traumatyczne przeżycia powoda zostały nieco złagodzone troską i opieką jakiej udzielili mu najbliżsi członkowie rodziny zmarłej i ojciec powoda, który zmienił zatrudnienie, by móc w większym stopniu zająć się wychowaniem syna.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby ( vide- wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego, A. Rzetecka – Gil, System Informacji Prawnej LEX).

Zadośćuczynienie to ma zrehabilitować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. - wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Należy przy tym pamiętać, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter. Nie może zatem stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może jednak być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 33/14).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. W wyroku z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, (niepubl.), Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CSK 374/13).

Mając na względzie całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał, iż nie ulega wątpliwości, że strona pozwana odpowiada za szkodę, której doznał powód w następstwie wypadku z dnia (...) r., w którym śmierć poniosła jego matka.

Powód był związany z matką - głęboką więzią emocjonalną. Tragiczny wypadek spowodował gwałtowne zerwanie tej więzi, a cierpienie wynikające ze śmierci matki powód odczuwa do dnia dzisiejszego, co potwierdzają zeznania świadków. Bardzo przeżył on śmierć matki, było to dla niego wstrząsające doświadczenie, tym bardziej, że śmierć ta była nagła i niespodziewana, stanowiąca następstwo zawinionego działania sprawcy wypadku. Skutkowało zaburzeniami emocjonalnymi u powoda. Bezpowrotnie utracił kilka lat okresu dzieciństwa i dojrzewania, okresu w którym oboje rodzice odgrywają bardzo ważną rolę emocjonalną i wspierającą.

Powodowi jako 8- letniemu dziecku trudno było się pogodzić z zaistniałą sytuacją, był przygnębiony, odczuwał wielką rozpacz, tęsknotę i pustkę. Odczuwał ogromny ból skutkujący myślami samobójczymi, zaburzeniami zachowania i emocji. Mimo upływu znacznego czasu od jej śmierci powód nadal odczuwa pustkę i stratę spowodowaną jej śmiercią.

Zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności treści zeznań powoda i świadków, należy przyjąć, iż rozmiar i stopień nasilenia cierpień psychicznych, jakie powód odczuwał w związku ze śmiercią matki uzasadnia przyjęcie, że jego żądanie jest słuszne co do znacznej części ,t.j. kwoty 60.000 zł .

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że zasądzona kwota 60 000 zł ( przy uwzględnieniu już wypłaconej sumy 20.000 zł ), stanowi należytą kompensatę za krzywdę doznaną przez powoda w wyniku wyżej opisanego wypadku, przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierna, lecz utrzymana w rozsądnych granicach.

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej, która zasadniczo miała 30 dni na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego . W terminie tym , bo 5 grudnia 2017 r. podjęła decyzję o przyznaniu powodowi wymienionej już kwoty 20.000 zł , a więc tylko części kwoty żądanej . Zasadne jest zatem żądanie odsetek ustawowych od powyższej kwoty od dnia 6 grudnia 2017 r., tj. od dnia następnego po wydaniu decyzji, w której strona pozwana odmówiła wypłaty dalszej części zadośćuczynienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. , mając na uwadze , że powód przegrał sprawę w 20 % , a pozwany – w 80% .